

Gość Opolski, 5/2015, 2 lutego 2014, str. III



***O lekcjach religii i przekazywaniu wiary z s. Chrystianą Sieroń SMI rozmawia Anna Kwaśnicka.***

### **Co Siostra najbardziej ceni sobie w pracy katechetycznej?**

S. Chrystiana Sieroń SMI: Wstępując do zgromadzenia, chciałam głosić Chrystusa, opowiadać innym o Jego miłości. Czasami jedno zdanie może komuś bardzo pomóc. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że będę katechetką, ale właśnie na lekcjach religii mogę to zadanie realizować. Katechizuję ponad 25 lat, a zaczynałam w Lipnikach i Goworowicach. Wtedy jeszcze nie było katechezy w szkole. Uczyłam też w Wieliczce, Częstochowie, Pyskowicach, Branicach, Boguszycach, a obecnie w Opolu w szkole katolickiej.

### **Czy jest możliwe, by w szkole łączyć przekazywanie wiedzy z przekazywaniem wiary?**

Oczywiście, że jest możliwe. W szkole podstawą jest realizacja programu nauczania, ale nie można zapominać o świadectwie wiary. Chodzi o to, żeby nie przekazywać jedynie wiedzy, ale też podpowiadać, jak postępować. Przykładowo, kiedy rozmawiamy o Mszy św., ofiarowaniu darów, opowiadam, jak daję Panu Jezusowi siebie, jak pod hostię kładę na ołtarzu tych ludzi, z którymi mam trudną relację. Nie zawsze jest to osobisty przykład, opowiadam też o świadkach wiary, których uczniowie mogą naśladować. Zauważam, że treści do nauczenia dzieci szybko zapominają, ale konkretne przykłady z życia zostają im w pamięci znacznie dłużej.

**Mówiła Siostra, że czasem wystarczy jedno zdanie, które komuś pomoże...**

## **Nauczycielka w habicie**

Wpisany przez Ania  
wtorek, 04 marca 2014 12:27

---

Ucząc w szkole, staram się mieć kontakt z dziećmi również w czasie pozalekcyjnym. W gimnazjum często rozmawialiśmy na przerwach. Po czasie jedna z uczennic powiedziała mi, że była bardzo zbuntowana i negatywnie nastawiona do religii, dopóki jej nie powiedziałam, że i tak cały czas się za nią modlę. Te słowa, tak mi opowiadała, mocno nią wstrząsnęły. Z kolei ksiądz, który po mnie przejął katechezę w liceum w Częstochowie, opowiedział mi o dziewczynie, która najpierw mocno przeżywała okres buntu, a później pojechała na oazę i przystąpiła do spowiedzi generalnej. Po spowiedzi wyciągnęła obrazek ze sługą Bożą s. Dulcissimą, który otrzymała ode mnie wraz z zapewnieniem o modlitwie. Ten obrazek bardzo jej pomógł.

### **Jak wystawiać oceny z religii?**

Tak jak na każdym przedmiocie są sprawdziany i kartkówki, za które wystawiam stopnie, ale biorę też pod uwagę stosunek do religii, zaangażowanie ucznia w parafii. Kiedy w czasie lekcji zadaję pytanie problemowe, po odpowiedziach uczniów wiem, czy prowadzą życie religijne. Często jest tak, że w jednej klasie są osoby, które są już na jakimś poziomie katechizacji, jak i takie, którym trzeba głosić kerygmat.